

# ORGANY

będą chlubą  
całej wspólnoty

Z księdzem **Jakubem Przybylskim CO**  
rozmawia Izabela Skorzybót



## ● Jak długo potrwa remont świętogórskich organów?

Do końca 2017 roku będzie realizowany na Świętej Górze projekt europejski pod nazwą „Przywrócenie i popularyzacja XVII-wiecznej muzycznej tradycji filipińskiej na Świętej Górze poprzez digitalizację świętogórskiego archiwum muzycznego, rekonstrukcję organów, renowację ołtarzy, przebudowę i remont amfiteatru wraz z zagospodarowaniem otoczenia”. Jest to projekt wybrany do dofinansowania przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego jako jedno z zadań kluczowych w Wielkopolsce. Realizujemy to dzieło we współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Muzyki Świętogórskiej, bez którego z całą pewnością nie byłoby możliwe pozyskanie samej dotacji. Swoją udział zapowiedziały też powiat gostyński, gmina Gostyń, gmina Piasiki i wielu prywatnych sponsorów.

## ● Organy na Świętej Górze milczą już od wielu lat

Tak, a przecież są duszą każdej świątyni. Ubogacają liturgię, zachęcają do śpiewu, nazywane są orkiestrą anielską. Tworzą klimat modlitwy i są chlubą każdej wspólnoty. Monumentalna bazylika na Świętej Górze pierwsze organy otrzymała w XVIII wieku. Był to barokowy instrument Bernarda z Głogowa, który dwukrotnie przebudowywano. Pierwszy remont i rozbudowa do instrumentu 36 głosowego w stylistyce romantycznej miała miejsce z okazji 200. lecia Kongregacji Księżki Filipinów w XIX wieku, a kolejna w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, dokonana przez firmę organmistrzowską Biernacki. Niestety, oba remonty okazały się zgubne dla instrumentu i odebrały mu walory muzyczne oraz eksploatacyjne. Obecny instrument na chórze bazyliki jest nieczynny, choć niektórzy pamiętają jak jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych grał na nich śp. brat Jan Bykowski CO. Dźwięk, który wydobywa się obecnie z chóru pochodzi z kolumny głośnikowej i tym samym jest tylko imitacją brzmienia organowego - pochodzi z instrumentu elektronicznego usytuowanego w prezbiterium kościoła. Można więc powiedzieć, że bazylika na Świętej Górze od wielu dziesięcioleci czeka na organy z prawdziwego zdarzenia.

## ● Jaki będzie nowy instrument?

Instrument na chórze bazyliki, pomimo że jest nieczynny i częściowo zniszczony, jest obiektem zabytkowym, czyli wpisany do tzw. rejestru zabytków i podlega ochronie prawnej, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków. Jakiegokolwiek prace przy nim wymagają uzgodnienia z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków i uzyskania odpowiednich decyzji i pozwoleń. Do ich otrzymania niezbędny jest program prac konserwatorskich i założenia koncepcyjne w odniesieniu do kwestii muzycznych. Kilka lat temu rozpoczęto procedurę otrzymania decyzji, którą dla nas wydano i która zezwala na renowację i rekonstrukcję instrumentu, który w założeniu ma być przywróceniem tego pierwotnego z XVIII wieku i ma mieć 25 głosów oraz dwa manualy i pedał. Organy spełniać mają wymogi instrumentu liturgicznego i koncertowego.

Ze względu na historyczny charakter świątyni, jego tradycję muzyczną i prowadzoną od wielu lat działalność artystyczną, nawiązującą do tej tradycji, założenia estetyki brzmieniowej powinny nawiązywać do organów barokowo-klasycystycznych. Przeznaczone będą zarówno do gry liturgicznej jak i do realizacji partii organowych w muzyce wokально-instrumentalnej, wokalne i instrumentalnej o charakterze koncertującym, a także do solowej gry organowej. Będzie to instrument w pełni mechaniczny, bez żadnej elektroniki czy sterowania pneumatycznego, a zatem powstanie instrument najwyższej jakości, trwałości i niezawodności. Autorem koncepcji instrumentu i osobą, która pełnić będzie merytoryczny nadzór nad pracami jest pan prof. Julian Gembalski, światowej sławy znawca tematyki związanej z budową i renowacją instrumentów organowych oraz wykładowca i kierownik Katedry Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

## ● Prace ruszyły we wrześniu. Jak przebiegają?

Odnowienie organów jest procesem bardzo długotrwałym i skomplikowanym. W pierwszym etapie należy zdemontować istniejący instrument i pozostawić na chórze w zasadzie tylko sam prospekt organowy, czyli tę część organów, którą widać. Prospekt organowy bywa nazywany niekiedy atrapą, bo zastania właściwą szafą organową znajdującą się w tylnej części chóru, gdzie znajdują się piszczałki, wiatrownice, układy dźwięni, dmuchawa. W dolnej części prospektu znajduje się sam stół gry, czyli manualy i klawiatura nożna, na której organista gra także nogami. Prospekt organów świętogórskich nie jest jedynie elementem dekoracyjnym, ponieważ piszczałki w nim widoczne są piszczałkami grającymi. Po zdemontowaniu właściwego instrumentu dokonana została już inwentaryzacja wszystkich piszczałek, których w obecnym instrumentcie jest około dwa tysiące. Zostały one podzielone na zażytkowe i niezabytkowe, a następnie te oryginalne i najcenniejsze zostaną poddane renowacji, tak aby mogły jeszcze wiele lat służyć po remoncie. Kolejny etap prac odbędzie się w zakładzie organmistrzowskim. Tam przez kilka miesięcy potrwa proces odbudowania instrumentu, przywróce-

nia traktury, wiatrownic, stołu gry i wszystkich elementów, na które składa się cały instrument. Wzrostek będzie bardzo czasochłonny i wymaga doświadczenia i precyzji oraz zastosowania materiałów najwyższej jakości tak, aby muzyczna wartość samego instrumentu była najwyższa, a jego brzmienie najbardziej zbliżone do pierwotnego. Następnie organy będą w częściach przywiezione i przez kilka tygodni montowane w bazylice. Kolejny, już prawie ostatni etap to strojenie instrumentu, intonowanie i dostosowywanie akustyczne do wnętrza. Ten etap potrwa około trzy miesiące, ponieważ każdą piszczałkę należy osobno dostoić i ułożyć, a także poszczególne głosy brzmieniowo scalić między sobą. Ponieważ tych piszczałek będzie ponad dwa tysiące, a nie może tej czynności wykonywać wiele osób równocześnie, tego etapu nie da się przyspieszyć.

## ● Remont trwa, a życie bazyliki musi się toczyć w swoim rytmie

Tak, ze względu na charakter bazyliki, jako miejsca żywego pod względem pielgrzymek i nabożeństw oraz stosunkowo krótki czas wykonania remontu, należy brać pod uwagę także prace w nocy. Po zainstalowaniu i nastrojeniu instrumentu będzie można zorganizować koncert inauguracyjny i nowo wyremontowany instrument będzie można poświęcić, ale prace przy nim się nie skończą. Związane to jest z naturalną adaptacją organów w kościele, dlatego po około roku organy będzie trzeba raz jeszcze nastroić i dokonać odpowiednich korekt w aspekcie muzycznym, a następnie regularnie będzie trzeba instrument serwisować, konserwować i o niego dbać, jak dba się o dzieło sztuki. Będzie on musiał mieć także swojego kustosa, czyli osobę, która utrzyma organy w jak najlepszej kondycji przez wiele lat, a nie tylko w okresie dwunastoletniej gwarancji udzielonej przez zakład organmistrzowski.

## ● Mieszkańcy z ciekawością przyglądają się pustum aktualnie chóru

Obecnie instrument jest zdemontowany, a na chórze znajduje się jedynie tzw. prospekt organowy, czyli zewnętrzna ozdoba „ściana”, front szafy organowej, natomiast w zakładzie organmistrzowskim toczą się prace nad zasadniczą częścią instrumentu, czyli częścią grającą, choć w samym prospekcie też będą umieszczone piszczałki, z których będzie się wydobywał dźwięk. Prospekt poddany zostanie renowacji, czyli odnowieniu warstw malarskich, dekoracji i złoceni. Obecnie na chórze realizowane są także prace przygotowawcze niezbędne do instalacji organów po remoncie.

Przygotowywana jest podłoga, naprawy tynków, malowanie, a także przygotowanie instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej dla organisty i ewentualnego zespołu muzycznego.

## ● Czym jest dla kongregacji to przedsięwzięcie?

Remont organów, które od wielu lat milczą a od dziesięcioleci nie grały dobrze, to wielka radość i historyczne wydarzenie. Jeśli takie prace wykona się prawidłowo i na najwyższym poziomie, a kolejne pokolenia dbać będą o instrument zgodnie z regułami, to powinien służyć w bazylice przez minimum kolejnych trzysta lat. Wykonanie prac przy instrumencie organowym i przywrócenie go do nowego życia jest wielkim wydarzeniem dla sanktuarium i całej okolicy oraz okazją do tego, aby wyrazić swoją miłość do Pana Boga i Matki Bożej Świętogórskiej, bo to przecież na chwałę Najwyższego ma on brzmieć podczas Mszy Świętych, nabożeństw, koncertów, ślubów czy pogrzebów. Jestem przekonany, że chyba wszyscy podzielają naszą radość z powodu historycznego remontu organów w Bazylice Świętogórskiej i będą wspierać to długo oczekiwane dzieło, które jak Bóg pozwoli zakończymy za kilkanaście miesięcy.

